

**Kłamstwa
na Temat
Wyglądu
Chrystusa**

Wszystkie prawa zastrzeżone.

Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Zakaz udostępniania książki osobom trzecim.

Wykonywanie kopii oraz modyfikowanie książki na własne potrzeby jest dozwolone.

Autor dołożył wszelkich starań, by zawarte w tej publikacji informacje, były kompletne i rzetelne. Nie bierze jednak żadnej odpowiedzialności za ich wykorzystywanie, jak i za związane z tym ewentualne naruszenie praw autorskich, patentowych lub innych. Autor nie ponosi żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody i straty wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w tej publikacji.

Copyright © 2015-2018

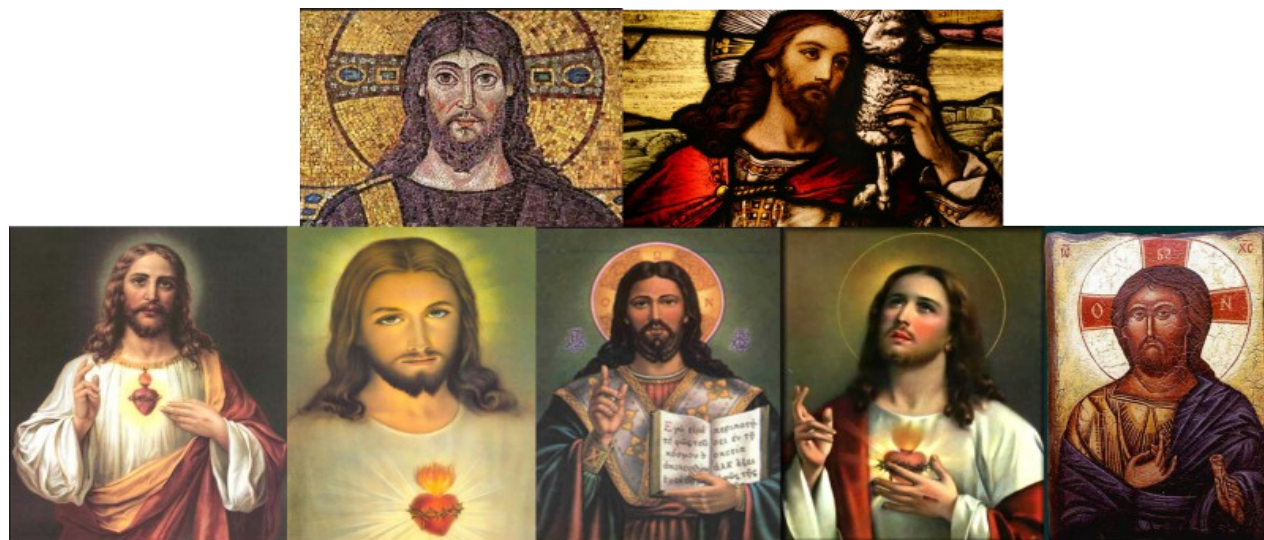
Opublikowano w USA.

biuro@robertbrzoza.pl

„Kłamstwa na temat wyglądu Chrystusa”

W wielu światowych religiach, Chrystus pokazany jest jako postać przystojnego mężczyzny z długimi włosami.

Oto kilka przykładów:



źródło: Internet

Na powyższych obrazach widzisz mężczyznę uważanego za Syna Boga.

Wiele osób ma takie obrazy, modli się do nich, klęczy przed nimi wyznając grzechy, prośby, dziękczynienia.

Czy jest coś w tym złego?

Biblia przedstawia nam całkowicie sprzeczny obraz Chrystusa z tą postacią, którą widzisz u góry.

Przeczytaj, co pisze Paweł:

1List do Koryntian 11:14

„Czyż sama natura nie poucza nas, że hańbą jest dla mężczyzny nosić długie włosy”.

Czy nie jest to ciekawy werset?

Sam pomyśl.

Gdyby Chrystus miał długie włosy, apostoł Paweł nigdy nie napisałby takich słów: *”hańbą jest dla mężczyzny nosić długie włosy”.*

Myślisz, że obrażałby samego Syna Boga?

Zdecydowanie nie.

Paweł był wiernym sługą Bożym do końca swoich dni. Dlatego jego słowa i przekaz jest prawdziwy.

Wynika z niego wyraźnie, że:

Chrystus, Syn Boga nie miał długich włosów.

Wiem, że można argumentować, iż dawniej nie było nożyczek lub krótkie włosy dawniej były długimi.

Cóż, każdy ma prawo wyboru argumentacji lub usprawiedliwiania własnych wyobrażeń o Chrystusie.

Natomiast moim zdaniem wszelkie spekulacje na ten temat są niezasadne, ponieważ nie wolno sprzeczać się z natchnionym przez Ducha Świętego przekazem biblijnym.

Nie wolno przeinaczać słów, które Bóg kazał napisać swoim sługom w Pismach.

Albo wierzysz w Boga i zgadzasz się ze słowami Biblii, albo udajesz, że wierzysz w Boga i zgadzasz się z tradycją, czyli przekazem ludzkim podawanym zmianom i ewolucji.

Kolejny werset opisuje nam wygląd Chrystusa:

Księga Izajasza 53:2-12

„2...Nie miał On wdzięku ani też blasku, aby[chciano] na Niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. 5Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy... a w Jego ranach jest nasze uzdrowienie”.

Prorok Izajasz opisuje obraz Chrystusa, który miał pojawić się na ziemi. Został natchniony przez Ducha Świętego do wyjawienia powyższych słów.

Popatrz jak odważny był w swoich poglądach Izajasz, pisząc w ten sposób o Synu Boga:

"Nie miał On wdzięku ani też blasku, aby[chciano] na Niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał".

Dzisiaj wiele osób obraziłoby się na taką opinię o sobie.

Gdyby ktoś o Tobie powiedział, że jesteś tak brzydki, że aż trudno na Ciebie patrzeć, to normalną rzeczą jest, że co najmniej byś się zdenerwował.

Czy w takim razie prorok Izajasz przesadził?

Nie, ponieważ osoby, które pisały Biblię były natchnione przez Boga.
Tak naprawdę, to Pan Bóg słowami Izajasza opisuje Swojego Syna.

Skoro Bóg w ten sposób przedstawia Swojego Syna, to co Tobie czy mi do tego?

Moim i Twoim zadaniem nie jest szukanie wymówek, filozofii, spekulacji, tylko przyjąć ten przekaz do wiadomości.

Przekaz jest następujący:

Syn Boga, Chrystus, nie miał długich włosów i nie był przystojnym mężczyzną.

Koniec kropka.

Ja to przyjmuję do wiadomości i nie mam zamiaru temu zaprzeczać.

A Ty?

Czy będziesz szukać wymówek, wykrętów i opinii innych ludzi, aby podważyć słowa Boga?
Czy raczej przyjmiesz pokornie przekazane słowa ?

Wiem, że burzy to Twoje wyobrażenie o Chrystusie, które przekazali Ci rodzice i przedstawiciele religii.

Wiem, że przez tyle lat Cię okłamywali.

Mnie również.

Popatrz, jak Bóg to sprytnie zrobił.

Dokładnie wiedział, że szatan i jego słudzy będą fałszować obraz Chrystusa. Dlatego przekazał nam wskazówki o Swoim Synu w dwóch odrębnych miejscach w Biblii, które zostały napisane przez dwie nieznaną się osoby.

Następnie zadbał o to, aby nikt tych wersetów nie usunął, ani nie zmienił sensu przekazu.

Zauważ, że Paweł prawdopodobnie znał słowa Izajasza, ale nie skopiował ich. Dodał do nich kolejny szczegół dotyczący włosów.

Dlaczego Pan Bóg nie podał dokładnego opisu Swojego Syna?

Dokładnie tego nie wiemy, ale znając całość Biblii, możemy bardzo precyzyjnie odpowiedzieć.

„Kłamstwa na temat wyglądu Chrystusa”

Bóg wiedział, że szatan i jego słudzy będą szerzyć doktrynę nakazującą używania tego, co Sam zabrania, czyli obrazów, postaci, krzyży itd.

Nie chciał, aby prawdziwy obraz Chrystusa został zdeptyany przez nieświadomych lub złych ludzi.

Dlatego nie wiemy dokładnie, jak wyglądał Chrystus.

Każda osoba, która ma otwarty umysł po zapoznaniu się z tymi wersetami, natychmiast zrozumie kłamstwa świata. Przekaz biblijny jest bardzo prosty. Dziecko, które nauczy się czytać, natychmiast je zrozumie.

Zobacz, jak religie i cały świat dopuścił do takiego kłamstwa. Powstało dziesiątki filmów, w których przedstawiają jakiegoś mężczyznę, jako Syna Boga.

Wymyślono całun turyński, który dla wielu ludzi jest świętością, a w rzeczywistości jest zwykłym oszustwem.

Miliony ludzi ma na ścianach domu obraz przystojnego mężczyzny z długimi włosami. Modli się do niego, klęka przed nim...

Gdybym szedł dalej tym tokiem myślenia, to bardzo łatwo mógłbym sobie wyobrazić podstęp szatana. Być może osoba na obrazach, to wcielenie szatana lub jednego z jego demonów. Nie można wykluczyć takiej sytuacji.

Zapewne przyjdzie Ci na myśl teza, że tak naprawdę to nie jest ważne, jak wyglądał Chrystus, tylko najważniejsze jest to, że się do niego modlimy.

No cóż. Ten często powtarzany argument wydaje się fałszywy z dwóch powodów.

Pierwszy powód to logiczne myślenie, drugi to przykład biblijny.

Logika:

Skoro aprobujesz, ten argument, że nie ważne, jak wyglądał Chrystus, to spróbuj podejść do obojętnie jakiego mężczyzny czy kobiety i powiedz:

"od dzisiaj jesteś moim mężem/żoną".

Podejdz do danej kobiety i powiedz: "mamusiu kocham cię, od dzisiaj jesteś moją mamą".

Zrobisz tak?

Nie sądzę.

To dlaczego obojętnie jaki mężczyzna ma wyobrażać Ci Syna Boga?

„Kłamstwa na temat wyglądu Chrystusa”

Chrystus miał jeden znany wygląd na ziemi, po którym rozpoznawali Go uczniowie i bliscy. Skoro nie wiemy, jak dokładnie wyglądał, to jak możemy nazywać "Chrystusem" dowolnie wybranego przez świat mężczyznę?

To jest bałwochwalstwo i obraza Boga oraz Jego Syna.

Przykład biblijny:

Powtarzam go wiele razy, ponieważ idealnie pokazuje, że dla Boga nie jest obojętne, jak Go czcisz.

Kiedy Mojżesz poszedł porozmawiać z Bogiem, nie było go wiele dni. Izraelici przestraszyli się, że Mojżesz umarł, dlatego namówili Aarona, aby zrobił im cielca.

Ten posąg ulany ze złota przedstawiał im obraz Boga. Modlili się do cielca prosząc Boga o pomoc i dalsze kierownictwo.

Dlaczego Izraelici ulali posąg cielca?

Bo tak wyobrażali sobie Boga.

Dzisiaj również jest podobnie.

Wiele osób czci posąжки „matki boskiej”, „chrystusów” nie wiedząc kompletnie jak wyglądali.

Jacyś rzeźbiarze w taki sposób przedstawili Boga, Chrystusa, Mariam (Maryja), a źli i nieświadomi ludzie, bezkrytycznie to przyjęli.

W Księdze Wyjścia 32:1-6 czytamy:

„31 zjął cały lud złote kolczyki, które miał w uszach i zaniósł do Aarona. A wzięwszy je z ich rąk, nakazał je przetopić i uczynił z tego posąg cielca odlany z metalu. I powiedział: Izraelu oto twój bóg...”

Powiesz, że Izraelici i nieświadomi ludzie czynią dobrze, że nieważny jest sposób czczenia, tylko sam fakt modlenia się do Boga.

Przecież klękasz przed cielcem, krzyżem, posągami i wyobrażasz sobie samego Boga.

Modlisz się w końcu do Boga, a nie do cielca czy krzyża.

Nic bardziej mylnego.

Zobacz co stało się z ludźmi, którzy modlili się do Boga poprzez wyobrażoną postać:

W Księdze Wyjścia 32:28 czytamy dalej:

„Synowie Lewiego uczynili według rozkazu Mojżesza, i zabito w tym dniu około trzech tysięcy mężów”.

Kiedy Mojżesz przyszedł ze spotkania z Bogiem i zobaczył, co zrobili Izraelici, okropnie się zdenerwował.

Te osoby, które nie potępiły składania czci Bogu poprzez posąg, zostały zabite. Innymi słowy, Bóg rękami Mojżesza dokonał sądu na sługach szatana.

Pan Bóg nie powiedział Izraelitom:

"czyniliście źle, ale wiem, że poprzez ulany posąg modliliście się do mnie".

Nic z tych rzeczy.

Bóg im wiele razy przekazywał, że nie wolno tak czynić.

Skoro nie posłuchali, to spotkała ich kara.

Tak samo będzie na sądzie Bożym.

Podsumowanie

Moją intencją jest przekazanie prawdy biblijnej. Nie zastanawiam się nad tym, czy kogoś tym zdenerwuję, obrażę, zgorszę.

Różne są reakcje na ten, jak i wiele innych raportów dotyczących odkłamywania Biblii.

Proszę Cię tylko, nie skupiaj się na mojej osobie. Ja tych wersetów nie umieściłem w Biblii.

Pomyśl raczej, dlaczego one tam są, a Ty do tej pory nie wiedziałeś/ nie wiedziałaś o tym.

Każda osoba ma wolny wybór, którego konsekwencją jest życie lub śmierć.

Możesz powyższe wersety zignorować i powiedzieć, że Biblia jest dla profesorów, badaczy, naukowców.

Możesz uzasadniać, że Biblii nie wolno czytać, ani podważać nauk danej religii. Również, możesz powiedzieć, że Cię to nie obchodzi.

Zanim wysuniesz takie wnioski weź pod uwagę poniższe wersety:

Ewangelia Łukasza 16:

„Lecz łatwiej niebo i ziemia przeminą, niż żeby jedna kreska miała odpaść z Prawa”.

Łukasza 10:21

„W tej to chwili rozradował się Syn Boga w Duchu Świętym i rzekł: Wystawiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryteś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłes je prostaczkom. Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie”.

1List Jana 5:10

"Kto wierzy w Syna Bożego, ten ma w sobie świadectwo Boga; kto nie wierzy Bogu, uczynił Go kłamcą, bo nie uwierzył świadectwu, jakie Bóg dał o swoim Synu".

Dzieje 17:11

„Ci byli szlachetniejsi od Tesaloniczan, przyjęli naukę z całą gorliwością i codziennie badali Pisma, czy istotnie tak jest”.